



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 4 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 273.

Do czego dąży Ameryka?

Wobec zmniejszającej się z dnia na dzień wartości bojowej armji rosyjskiej, prasa koalicji stara się wywołać wrażenie, jakgdyby z chwilą przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych, rola Rosji zmalała do minimum. O ile początkowo ona właśnie reprezentowała potęgę militarną trójprzymierza, o tyle dziś wchodzi ona pod uwagę jedynie jako czynnik, odciągający pewną część armji państw centralnych z frontu zachodniego. Olbrzymie jej bogactwa kopalne i nadprodukcja ziemiopłodów zdały się być rękojmią aprobowanej całej koalicji, dziś niedostatek pod każdym względem panoszy się w Rosji, a wywóz jest tu zupełnie wykluczony.

Tym większe obowiązki spadają na nowego sojusznika — Amerykę. Wspomina już o tym nie tylko prasa, nawet sfery rządowe stawiają zwykle w jednym rządzie zanik sił Rosji i przystąpienie Stanów do koalicji: deklaracja gabinetu francuskiego z dn. 18 września natychmiast po skonstatowaniu, iż front rosyjski sprawnie rozczarowania, pociesza się wiadomością, iż pierwsze kontyngenty amerykańskie ćwiczą się wspólnie z elitą wojsk koalicji...

Nędzą byłoby jednak nie do darowania, gdybyśmy w rzeczy samej chcieli zapatrywać się na politykę amerykańską z punktu widzenia życzeń i interesów koalicji.

Piękne są wprawdzie słowa Wilsona o panowaniu sprawiedliwości na ziemi, świętych praw narodów i t. d., lecz amerykańska republika demokratyczna ma swoje cele i swoją politykę, która wprawdzie narazie idzie równoległe z polityką państw innych, lecz bynajmniej dla nich nie zbacza z obranej drogi.

Ostatnie lat dziesiątki postawiły przed Stanami dwa problemy, których rozwiązanie jest kwestją życia i śmierci. Cała polityka zagraniczna obracała się dookoła nich, a i podczas wojny Stany Zjednoczone nie zapominały o swym historycznym zadaniu.

Pierwszy z owych problemów — to skuteczne odparcie fali japońskiej, która wciąż bije o brzegi Ameryki, wszelkimi siłami starając się o nie uciepić. Tłumy emigrantów japońskich dążyły przez ocean, planowo kolonizowały pewne stany, komunikując się stale z swym dawnym rządem, otrzymywały odeń poparcie i wskazówki w działalności. Żółte niebezpieczeństwo stało się dla Stanów Zjednoczonych przedmiotem rozlicznych ograniczających ustaw, których zadaniem było hamowanie ustawicznego dopływu do kraju wrogiego elementu oraz przeciwstawianie się jego panoszeniu się w dziedzinie gospodarczej.

Naturalnie, rząd musiał się w tym względzie liczyć z ogólnymi normami międzynarodowymi, szczególnie, iż Japonia stała się na nie powoływała, umiarkując zagrożenie niekiedy dzięki swej wyraźnej przewadze militarnej. Po wojnie rosyjsko-japońskiej, kiedy supremacja japońska stała się coraz większą, Stany Zjednoczone postępowały już bardzo oględnie, licząc się prawdopodobnie już z koniecznością zduszenia zła u źródła, t. zn. zgębienia Japonii drogą militarną.

W tym celu Stany rozwijały swą działalność w różnych kierunkach. Przedewszystkiem chodziło o uzyskanie punktu oparcia w Azji pod bokiem przeciwnika; skoro postulatowi temu stało się zadość przez zawładnięcie wyspami

Filipińskimi, rząd starał się, choćby z pogwałceniem pewnych zasad konstytucji, o umocnienie tam swego stanowiska.

Następnym środkiem zagwarantowania sobie powodzenia na przyszłość było zbudowanie potężnej floty wojennej, ku czemu przyczynił się znacznie rozwój przemysłu budowy okrętów w Ameryce. Wzięcie pod swój protektorat kanału Panamskiego dało Stanom możliwość połączenia dwu flot wschodniej — atlantyckiej i zachodniej — indyjskiej.

Powyzsza polityka umocniła stanowisko Ameryki wobec Japonii, jednak nie w takim stopniu by umożliwić energiczne czynne wystąpienie. Warunkiem jego było dalsze wzmocnienie floty, a przedewszystkiem uformowanie stałej i silnej armji lądowej.

Naród jednak nie aprobował dążeń rządowych i stale odrzucał wszelkie usiłowania zmilitaryzowania kraju.

Drugim żywotnym problemem Stanów Zjedn. była dążność do wcielenia w skład swych posiadłości Kanady.

Mysł ta szczególnie w pierwszych latach ubiegłego lat dziesiątka wielu znajdowała popleczników i to nie tylko wśród sfer Stanów lecz również i w samej Kanadzie. Wprawdzie cieszy się ona rozlicznymi prawami, które faktycznie niezależniają ją prawie od Anglii, lecz nie może ów stan usunąć zupełnie pewnych gospodarczych i geograficznych warunków, które oddalają Kanadę od metropolji, pchając ją w objęcia Stanów Zjednoczonych.

Przemysł Stanów stara się uzyskać w Kanadzie rynek zbytu, co najlepiej dałoby się przez wcielenie jej uskutecznić, w ten bowiem sposób zniknęłyby granice celne, oddzielające dziś oba kraje i tamujące wolny handel.

Z drugiej strony farmerzy kanadyjscy spodziewają się, iż połączenie ze Stanami podniesie ceny produktów rolniczych; pozatym ustawodawstwo republiki stoi dziś o całe niebo wyżej od przestarzałych praw kanadyjskich pochodzenia angielskiego, co może znacznie się przyczynić do rozwoju życia ekonomicznego kraju.

To też z obu brzegów rzeki św. Maurycego, która dzieli dwa kraje, niejednokrotnie padały hasła, na korzyść połączenia, co obraca się swym ostrzem naturalnie przeciw Anglii. Dążąc konsekwentnie w obranym kierunku, rząd waszyngtoński popierał emigrację do Kanady; jeszcze przed piętnastu laty była to kwestja, o której wiele bardzo mówiono, od tego zaś czasu rozkwit ekonomiczny Stanów Zjedn. odsunął na plan drugi tę niezwykle ważną sprawę. Rzeczą będzie zupełnie naturalną, iż skoro po wojnie przemysł amerykański znajduje się w trudnych warunkach z racji niedostatecznych, jak na dzisiejszy jego (wojenny) rozwój, rynków zbytu, kwestja Kanady znów odzyska swe dawne znaczenie.

A teraz postaramy się powiązać wyluszczone powyżej zasadnicze prądy polityki Białego Domu z wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Na wstępie już zaznaczyliśmy, iż branie na serjo tonu wilsonowskiego o wojnie wyłącznie z pobudek abstrakcyjnych, ideowych jest niegodne politycznie myślenia człowieka. Jeśli historia, jako całość, wykazuje nawet pewne wyższe tendencje, to poszczególne akty historyczne posiadają zawsze ściśle realne podłoże i wskazane jest raczej upatrywanie zawsze i wszędzie pobudek egoistycznych i pozioomych, niż bujanie w obłokach ogólnoludzkich idei...

Inne tedy są plany i zamiary Stanów Zjednoczonych. Aby móc o nich coś po-

zytywnego powiedzieć, należy przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie: jak w istocie wyglądać może wojna amerykańsko-niemiecka?

Pominiemy na razie pomoc amerykańską w zakresie dostaw dla koalicji, te bowiem istniały już i przedtem, oraz wysyłanie niewielkich oddziałów zza oceanu na front francusko-angielski, gdyż posiada to raczej charakter manifestacyjny, niż rzeczowy.

Mówi się o armji z miliona ludzi złożonej, która ma udać się w przyszłym roku do Francji. Pozostawmy na stronie kwestję możliwości przygotowania bojowej armji w tak krótkim czasie, a przyrzyczymy się jedynie najważniejszemu z dowodów przeczących. Europie grozi dziś głód — nikt się co do tego już nie dąży, a państwa koalicji skazane są zupełnie na dostawy zamorskie. Stany Zjednoczone musiałyby więc co najmniej zaprowiantować i opatrzyć w amunicję własną swą armję. Brak tymczasem środków przewozowych nieprzeparą tu stanowi przeszkodę, co stwierdza następujące obliczenie:

Celem dostarczenia wszystkiego, co jest konieczne dla wojsk bałkańskich ententy, zużytkowuje Anglja po 6 ton pojemności okrętowej na człowieka, przy czym zaznaczyć należy, iż droga z Salonik do Londynu, krótszą jest, niż odległość Anglii do Stanów. Rząd amerykański musiałby oddać tedy na usługi armji 6 mil. ton... Kiedy niedawno powstał projekt budowania tysiąca okrętów drewnianych o pojemności trzy tysiącotonowej, a więc w ogólnej sumie stworzenia nowego 3-ch mil. tonażu, okazało się, iż rzecz jest nie do wykonania i projektu zaniechano.

Skądże wziąć tedy ilości dwa razy większej?... Chyba zaniechać wszelkich innych dostaw dla koalicji? Ależ w takim wypadku jest ona skazana na militarną i gospodarczą ruinę!

To też sprężyn wypowiedzenia wojny przez Amerykę należy szukać gdzieindziej: chodzi tu o zmilitaryzowanie wielkiej republiki. Entuzjazmując lud przeciw Niemcom, głosząc wojnę w imieniu sprawiedliwości, Biały Dom dąży do wzmocnienia swego stanowiska wobec Japonii i Anglii, by, korzystając z ogólnego wyczerpania ludów Europy, mógł podsunąć im do podpisania te warunki pokojowe, które uzna za korzystne dla siebie!

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, rozpoczęło się o godz. 6 m. 30 odczytaniem protokołu z poprzedniego posiedzenia

Porządek dzienny zapowiadający na pierwszym planie wybory do komisji Pojednawczo-wyborczej uległ zmianie przez odłożenie tej kwestji a natomiast przewodniczący p. Sułowski zakomunikował zebrany wniosek magistratu by na uczczenie stuletniego obchodu Kościuszkowskiego wyasygnować 15,000 m., na mocy uchwały Rady Szkolnej, na zakup broszur i innych pamiątkowych wydawnictw, dla bezpłatnego rozdania działwie szkolnej. Rada miejska wniosła jednogłośnie uchwaliła.

Następnie radny Herc odczytał sprawozdanie komisji do spraw ogólnych, która sporządziła ankietę wśród rzemieślników łódzkich, dla sprawdzenia djaagnozy upadku rzemiosła w Łodzi, wywołanego wypadkami wojennymi. Rezultatem pracy komisji będzie zorganizowanie biura statystycznego, obejmującego wszelkie dane, dotyczące tutejszych rzemieślników.

Radny Lichtenstein jest przeciwny ankiecie, dowodząc, że nie może ona

dać dokładnego stanu rzeczy. Rzemiosło, jako fakcie, jest skazane na zagładę wobec mnożących się fabryk i proponuje, aby biuro statystyczne objęło swoją działalnością wszystkie zakłady przemysłowo-handlowe.

Radny Szybiło, broniąc stanu rzemieślniczego, przypomina, że od dawna wszelkie rządy popierały tylko wielki przemysł o rzemieślnika nikt się nie zatroszczył. Poczem uchwalono kwestję biura statystycznego jak najprędzej doprowadzić do urzeczywistnienia.

Następnym wnioskiem jest kwestja wymiany pieniędzy rosyjskich rzekomo uszkodzonych, przekazana przez Radę Miejską do załatwienia Magistratowi.

Przewodniczący wyjaśnia interpelację wniesioną jeszcze 19 Lipca w kwestji zajęć z rezerwistkami i jako spóźnioną, proponuje postawić bez dyskusji, co większością głosów przyjęto.

W sprawie tranzlokacji nauczycieli żydowskich z powodu nieobecności radnego Russaka wyczerpująco wyjaśnił kwestję przewodniczący, zaznaczając przytem, że wszelkich tranzlokacji jako i dymisji udzielać będzie Departament oświaty.

Szerszą dyskusję wywołała, jeszcze w miesiącu czerwcu podana interpelacja, w sprawie zakupowania przez agentów wszelkiej ogroduwizny, jarzyn, owoców itp. produktów i wywożenia takowych. Pragnąc objaśnić Radzie miejskiej stanowisko Komitetu podziału środków żywnościowych, ławnik Kokeł informuje, że Komitet zakupuje jarzyny w ilości dostatecznej i tanie kuchnie nie doznają braku tych produktów.

Radny Kafanke apeluje do magistratu, aby poczyniono kroki, mające na celu powstrzymanie wywozu z całego kraju produktów pierwszej potrzeby.

Radny Rzewski konstatuje, że na mocy wydanego w swoim czasie rozporządzenia władz okupacyjnych wywóz taki jest bezprawnym.

Poczem Rada miejska postanawia polecić magistratowi, by poczynił kroki u władz okupacyjnych o zabronienie wywozu powyższych produktów z Łodzi i okolic, następnie o porozumienie się z innymi miastami w celu poczynienia wspólnych w tym względzie zarządzeń.

Następnie przewodniczący przychodzi do omówienia wniosku nagłego, podanego przez radnego Sachsa. Wnioskodawca zajmuje miejsce na mównicy i zaznacza, iż od pięciu miesięcy Rada Miejska poruszała wszelkie kwestje: polityczne, narodowościowe, językowe i wiele, wiele innych, najmniej jednak interesowała się sprawami gospodarczymi, z tej też przyczyny kwestja wywozu jarzyn, co do której interpelacja wniesiona była w czerwcu, dopiero w październiku przychodzi pod obrady i naturalnie jako spóźniona nie może mieć ani tego znaczenia ani oczekiwanego skutku. W rezultacie postanowiono aby magistrat informował Radę Miejską co do owych czynności i zarządzeń raz na miesiąc, przedstawiając cyfrowe dane co do wydatków poczynionych na rzecz miasta.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9 m. 25.

Dzisiaj w czwartek następane posiedzenie w sprawie budżetu.

Kronika polityczna.

Żądania Koła polskiego w Wiedniu.

Z Wiednia pod datą 3 października donoszą:

Dzisiaj zaczyna się rokowania polaków z prezesem ministrów, dr. v. Seidlerem

rem. Polacy wystąpią z dawnymi żądaniem, mianowicie z żądaniem zniesienia zarządu wojskowego w Galicji, mianowania namiestnika cywilnego, uporządkowania sprawy legionów, zwłaszcza zwrótu ich do Królestwa Polskiego; poza tem wystąpią z całym szeregiem żądań natury gospodarczej, związanych z odbudową kraju. Z największym napięciem oczekiwana jest dzisiejsza mowa posła Daszyńskiego, którą wypowie w izbie poselskiej w imieniu Koła polskiego.

Nowa kampanja zimowa.

Z Lugano donoszą:

W radzie ministrów włoskich minister wojny oświadczył urzędowo, że — według poglądu kierownictwa armji — nie da się uniknąć dla Włoch trzeciej kampanji zimowej.

Rekwizycja okrętów szwedzkich.

„Aftonbladet” donosi ze Stokholmu pod d. 3 b. m., że rozpoczęła się rekwizycja okrętów szwedzkich w portach koalicji.

Monopol cukrowy w Rosji.

Pat. Ag. Tel. donosi: Rozporządzeniem rządu zaprowadzony został monopol cukrowy.

Hr. Czernin o pokoju.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 3 października.

Na wydanym na cześć hr. Czernina przez prezesa ministrów, Wekerlego, obiedzie, hr. Czernin wygłosił mowę, w której powiedział m. in. co następuje:

Kiedy powołano mnie na obecne stanowisko, skorzystałem z pierwszej okazji, ażeby otwarcie oświadczyć, że nie chcemy dokonać żadnych aktów przemocy, że również nie ścierpimy podobnych aktów i że gotowi jesteśmy przystąpić do rokowań pokojowych. Ten i ów w kraju i w zagranicy potępił mnie z tego powodu. Nie cofam jednak nic z tego co powiedział, w przekonaniu, że przeważająca większość tutaj na Węgrzech i w Austrii zgadza się z moim punktem widzenia.

Następnie hr. Czernin roztrząsał kwestję, jak sobie c. i k. rząd przedstawia dalszy rozwój zupełnie zburzonych stosunków prawnych w Europie.

Program nasz — mówił hr. Czernin — należy określić, jako b. i. w. nowego porządku świata. Dla sze, których kół jest rzeczą nie do pojęcia, że państwa centralne chcą wyrzec się zbrojeń. Wojna jednak doprowadziła do przekonania, które wstrząsa zasadami dawniejszej polityki europejskiej. Teza, że Austro-Węgry są państwem umiarkowanym, rozchwiała się, a z nią znikła też nadzieja zniszczenia nas za pomocą przemocy zbrojnej. Ponieważ osiągnięto dowody tego, przeto jesteśmy w możności, jednocześnie z naszymi przeciwnikami, złożyć broń. Bez wątpienia Europa musi po tej wojnie być oparta na nowych międzynarodowych fundamentach prawnych. Fundamenty prawne muszą być czworakiego rodzaju: Po pierwsze, muszą dawać pewność, że nie nastąpią więcej wojny odwetowe. Droga do tego jest taka: Międzynarodowe rozbrojenie i uznanie postępowania sądowego polubownego. Na tę drogę należy wstąpić. Dalsze zbrojenia są niemożliwe. Roczny budżet wojskowy wszystkich wielkich państw musiałby obejmować po wojnie wiele miliardów, a to byłoby ruiną narodów, gdyż do względnie niewielkich zbrojeń r. 1914 nie możnaby przecież powrócić. Wobec tego pozostaje jedyna tylko droga — zupełnego zniesienia zbrojeń. Olbrzymie floty nie mają żadnego celu istnienia w razie gwarantowania wolności mórz.

Wojska lądowe musiałby być zredukowane do niewielkiej liczby, jakiej wymaga utrzymanie porządku wewnętrznego. Każde państwo będzie musiało zrzec się pewnej dozy samodzielności, aby tą drogą zapewnić pokój powszechny. Ten wielki ruch pacyfistyczny powoli tylko wejdzie w życie, uważam jednak za nasz obowiązek stanąć na czele tego ruchu i uczynić wszystko, do czego zdolne są siły ludzkie, ażeby przyspieszyć realizację tych zasad. Przy zawieraniu pokoju muszą być ustalone główne jego zasady.

Drugą zasadą jest wolność mórz i rozbrojenie na morzu. Nie rozszerzam tej zasady na cieśniny morskie. Jeżeli pierw-

sze dwa punkty będą jasno postawione, wówczas odpada również wszelka podstawa ubezpieczeń terytorjalnych, a to stanowi trzecią zasadę nowego międzynarodowego fundamentu prawnego. Jeżeli nasi wrogowie zgodzą się na rozbrojenie międzynarodowe, wówczas nie będziemy potrzebowali żadnych ubezpieczeń terytorjalnych. W tym przypadku możemy zrzec się powiększenia monarchji austriacko-węgierskiej, z tem zastrzeżeniem naturalnie, że i nieprzyjaciel opuści zupełnie nasze własne terytoria.

Czwartą zasadą jest wolna współpraca gospodarcza wszystkich narodów i bezwarunkowe unikanie przyszłej wojny gospodarczej. Zanim zawrzemy pokój, musimy stanowczo mieć pewność, że nasi dzisiejsi wrogowie wyrzekli się myśli o wojnie gospodarczej.

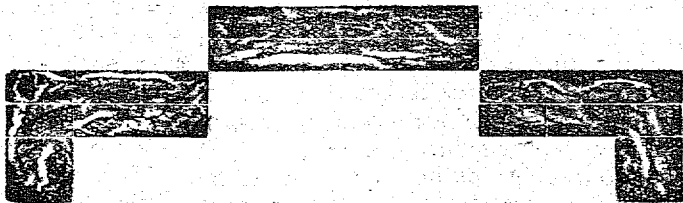
Przeciwnicy nasi już sobie przyswoili pewną część zasad wyżej wymienionych.

W sprawie zwrotu strat, wymagane go przez wrogów, wskazał hr. Czernin spustoszenia, dokonane przez armje nie-

konpcji naszych celów wojennych, odpowiednio do świadomości naszej siły. Od samego początku daliśmy określenie naszych celów i nie potrzebowaliśmy wykonywać żadnych ruchów cofania się, jak zrobili to nasi wrogowie co do swoich celów wojennych. Jednakże nasz program gotowości pokojowej nie jest wieczny. Jeżeli nasi wrogowie zmuszą nas do dalszego prowadzenia wojny, będziemy zniwoleni poddać rewizji nasz program i ze swej strony żądać zwrotu strat.

Niwie z punktu widzenia chwili obecnej, jestem bowiem przekonany, że obecnie mógłby dojść do skutku pokój powszechny na obwieszczony podstawie.

Natomiast w razie dalszego trwania wojny, zastrzegamy sobie wolną rękę. Jestem najmocniej przekonany, że jeszcze za rok będziemy znajdowali się w sytuacji bez porównania pomyślniejszej niż dzisiaj, ale uważałbym to za zbrodnię, z powodu jakichś materialnych lub terytorjalnych korzyści prowadzić tę wojnę choćby o jeden dzień

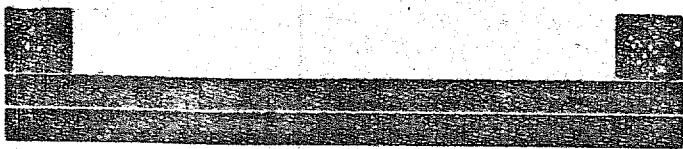


Nie potrzebujesz pieniędzy

na to by podpisać teraz pożyczkę wojenną, gdyż dogodne warunki spłaty pozostawiają ci na to czas.

Powinieneś tylko obliczyć co przypuszczalnie zarobisz w następnych tygodniach i miesiącach. Odlicz od tego kosztu utrzymania, a będziesz wiedział, ile możesz pożyczyć swej ojczyźnie.

Dlatego podpisuj!



przyjacielskie w Galicji, na Bukowinie w Tyrolu, nad Isonzem, w Pruszech Wschodnich, na terytorjach tureckich i w koloniach niemieckich.

Czy koalicja ze swej strony ma zamiar pozostawić nas bez zwrotu strat za to wszystko, czy też do tego stopnia pozostaje w błędzie w szacowaniu naszych zwycięstw, że spodziewa się jednostronnej indemnizacji? Koalicja lubuje się w silnych słowach. Potęga państwa pozostaje w odwrotnym stosunku do silnych słów jego mężów kierowniczych. Początkowo chcieli zniszczyć Niemcy i poćwiartować nas, następnie sfolgowano: chcieli przekształcić nasze stosunki wewnętrzne, a w trzeciej fazie chcą koalicja żądać tylko mniej lub więcej rozległych regulacji granic. Większość ludności wszystkich krajów nieprzyjacielskich stoi już dzisiaj stanowczo na stanowisku takiego pokoju, opartego na zasadzie porozumienia, jaki proponowaliśmy już przed pół rokiem. My szukamy siły naszej w potęgę naszej armji i kraju, w rozsądnej

dłuszej, niż tego wymaga całość monarchji i bezpieczeństwo przyszłości.

Dla tej jednej zasady byłem zwolennikiem pokoju na podstawie porozumienia i dzisiaj jeszcze jestem jego rzesznikiem.

Jeśli jednak nasi wrogowie nie chcą o tem słyszeć, jeśli zniewalają nas do dalszego prowadzenia tego dzieła mordu, wówczas zastrzegamy sobie rewizję naszego programu i swobodę stawiania naszych warunków.

Przeważająca większość całego świata pragnie tego naszego pokoju na zasadach porozumienia, niektórzy tylko nieliczni przeciwnicy mu. Z zimną krwią i spokojnymi nerwami pójdziemy w takim przypadku dalej naszą drogą. Wiemy, że jesteśmy w możności wytrzymać. Nigdy nie byliśmy matostkowi w dawnych ciężkich czasach i nigdy nie byliśmy zareszowani w zwycięstwie. Nadejdzie nasza godzina, a z nią pewna gwarancja wolnej, pokojowej ewolucji Austro-Węgier.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 3-go października. (Urządowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Hs. Rupprechta Bawarskiego.

Na wybrzeżu oraz między Lange-marck a Zandvoorde walka artyleryjska wzmożła się wczoraj znowu do znacznej gwałtowności; w środkowych odcinkach frontu bojowego doszło nawet do najsilniejszych ataków ogniowych. Zrana przeciwnik usiłował ponownie, lecz zupełnie bezowocnie zdobyć z powrotem teren wywalczony przez nas dnia poprzedniego, na północy od drogi Menin — Ypres. Wszystkie jego ataki krwawo odparto.

Front niemieckiego następcy Trona.

Po obu stronach drogi Laon — Soissons artylerja rozwinęła znowu ożywioną działalność. Wzdłuż Aisne, pod Reims i w Szampanji natarcia wywiadowcze dały nam zysk w jeńcach i zdobyczy.

Na wschodnim brzegu Mozy wojskom wirtemberskim udało się wczoraj rano wciągnąć szturmową rwy francuskie na szerokości 1200 mtr. na północnym stoku wyżyny 144 na wschód od Samogneux.

W ciągu dnia francuzi podjęli 8 ataków, aby wyprzeć nas ze zdobytego terenu. I w nocy pomawiał jeszcze wytrwały nieprzyjaciel swe zapędy. W zacieklých walkach odparto francuzów za każdym razem; więcej, niż 100 jeńców, z dwóch dywizji francuskich, pozostało w rękach naszych. Straty krwawe nieprzyjaciela wznęstały z każdym bezowocnym atakiem.

Walka ogniowa przedostała się z pola bitwy również na sąsiednie części frontu, pozostając w ciągu całej doby silną.

Ataki lotników naszych z powietrza w nocy z 1 na 2 października na Londyn, Margate, Sheerness i Dover były, jak uważano, bardzo skuteczne. Również i na porty i punkty komunikacyjne angielskie w północnej Francji rzucono ze stwierdzonym powodzeniem liczne bomby. Porucznik Gonterman stracił 29 porucznika w walce powietrznej, podporucznik Berthold 28.

Z widowni wschodniej.

oraz na

Frontie macedońskim.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Sprawozdanie admiraliej niemieckiej.

BERLIN, 3-go października. (Urządowo)

Hydroplany bojowe wybrzeża flandryjskiego pod doświadczeniem kierownictwem porucznika marynarki Christiansena 1-go października wieczorem u wyjścia Tamizy zestrzeliły i zniszczyły wielki sterowiec angielski.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 3-go października. (Urządowo)

Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.

Położenie bez zmiany.

Z widowni włoskiej.

W odcinku San Gabriele zawrzały wczoraj ponownie walki piechoty, znaczne siły nieprzyjacielskie uderzyły na stanowiska nasze. Zyskanie wąskiego strawka rowu na zachodnim stoku tej góry stanowi dla włochów jedyny wynik ich forsownych ataków.

Szef sztabu generalnego.

Z działalności Departamentu Spraw Wewnętrznych.

Departament ten opracował, w zakresie samorządów lokalnych, następujące projekty: ustawy Rząd gminnych; ordynacji samorządu powiatowego dla obu okupacji, oraz ordynacji wyborczej; uwagi do projektu samorządu, przedstawionego przez władze austro-węgierskie; projekt rozciągnięcia na miasto Dąbrowę ordynacji wy-

borczej dla miast gubernjalnych, oraz w sprawie uwzględnienia w Radzie miejskiej m. Dąbrowy przedstawicielstwa wielkiego przemysłu; projekt w sprawie rozszerzenia m. Puław; projekt w sprawie pobierania w miastach t. zw. „rogatkowego“; projekt w sprawie pobierania na rzecz miast i gmin dodatkowych opłat stemplowych od protestów weksli i od aktów notarialnych i t. d.

Następnie przy Wydziale samorządowym Departamentu został zorganizowany inspektorat objazdowy, składający się na razie z paru osób kompetentnych, mających objeżdżać prowincję w charakterze instruktorów do spraw samorządu gminnego i miejskiego. Dotychczas inspektorzy ci zapoznali się dokładnie z funkcjonowaniem Rząd gminnych w powiecie łukowskim, zbadali również w okupacji austriackiej działalność samorządów gminnych w powiatach opatowskim i ilżeckim.

Czynnym był również Wydział Zdrowia publicznego. Rozwiniął się on z biegiem czasu na następujące sekcje: higieny publicznej, higieny szkolnej, opieki społecznej nad dziećmi, zakładów leczniczych i zdrojowych, walki z nierządem i spraw farmaceutycznych. Na czele każdego poddziału stoi osobny specjalista-referent i dla kierowania jego działalnością została uložona specjalna instrukcja służbowa, określająca prawa i obowiązki każdego z referentów.

Niezależnie od wskazanych poddziałów, ukonstytuowały się przy Wydziale zdrowia publicznego Rada lekarska i kilku specjalnych komisji, jak: farmaceutyczna, dla nadzoru nad żywnością i t. d.

Drogą ankiety Wydział zdrowia zebrał statystyczne dane o wszystkich lekarzach w kraju, o szpitalach, o stanie zdrowotnym miast, osad i wsi, o warunkach higienicznych szkół. Wyniki ankiety były w formie osobnego referatu przedstawione na Zjeździe higienistów polskich w Warszawie w czerwcu r. b.

Zostały opracowane w Wydziale zdrowia następujące ważniejsze projekty: projekt przepisów tymczasowych, w sprawie organizacji państwowej służby zdrowia w Królestwie Polskim, wraz z motywami i historyczną notatką; projekt organizacji opieki nad dziećmi i młodzieżą w Polsce; projekt o prawach i obowiązkach fetezjalistów; projekt praw lekarzy z dyplomami uniwersytetów zagranicznych; projekt przepisów postępowania celem zwalczania gruźlicy w kraju, zwalczania chorób zakaźnych w szkołach i t. d.

Ziem polskich.

Warszawa.

Zgon hr. Juljusza Tarnowskiego.

Wczoraj po paratyfoidalnej chorobie zakończył życie Juljusz hr. Tarnowski.

Hr. Juljusz Tarnowski posiadał powszechne uznanie i powszechną sympatię. Wśród arystokracji naszej wyróżniał się obecnością do pracy społecznej. Ostatoło powołano go do sterowania Centralnem Tow. Rolniczem i do przewodnictwa Polskiej Macierzy Szkolnej. W projektach przyszłego ukształtowania się naczelnych władz państwa polskiego, nazwisko Juljusza hr. Tarnowskiego było zawsze brane w rachubę. Leczono na jego takt i rozwagę, na umiejętność godzenia i łagodzenia przeciwieństw. Zmarł w sile męskiego wieku w 52-ym roku życia.

S p. hr. Juljusz Tarnowski, ożeniony z hr. Braniczką ze Stawiszcz, był szwagrem Zdzisława ks. Lubomirskiego i Henryka hr. Potockiego, a bratem Zdzisława i Adama hr. Tarnowskich.

Otwarcie wyższych uczelni.

Termin otwarcia uniwersytetu i politechniki nie został dotychczas określony. W przybliżeniu nastąpi on 1 listopada. — Organizacja wewnętrzna uczelni uzależniona będzie w całości od statutu, którego zatwierdzenie spodziewane jest w ciągu tygodnia. Statut, opracowany przez sekcję szkolnictwa wyższego departamentu oświecenia publicznego, nie zawiera ważniejszych zmian w porównaniu z zeszłorocznym. Najważniejszą jest obieralność rektorów. Co do składu ciała profesorskiego, to jakkolwiek związane jest on z autonomią wszechnic, jednak już obecnie prowadzone są rokowania przygotowawcze. Będą wykładali prawdopodobnie wszyscy profesorowie dotychczasowi. — O możliwość pozostawienia na katedrach warszawskich profesorów wszechnic krakowskiej i lwowskiej poczyniono odpowiednie starania. Jest również mowa o zaangażowaniu świeżych sił profesorskich. O katedrach, oczywiście niema mowy.

Uczelnie będą podlegały bezpośrednio departamentowi oświecenia publicznego.

Z wyboru, nie z nominacji.

Zgłoszony niedawno na posiedzeniu rady miejskiej nagły wniosek w sprawie przeprowadzenia zmian w statucie miejskim pozostaje w związku z wnioskiem radnego Libickiego i dwudziestu innych radnych, zgłoszonym jeszcze w styczniu r. b. a domagającym się między innymi zmian w tym sensie, że prezydent miasta, dwaj burmistrzowie oraz prezes rady miejskiej mają być powołani z wyborów, a nie z nominacji.

Komisja statutowa i regulaminowa-prawna zaproponowała, między innymi, zmiany następujące:

W § 18-ym, zamiast wyrazów: „prezydenta mianuje p. generał-gubernator, a obu burmistrzów — p. szef administracji“, ma być: „prezydenta, burmistrzów i ławników wybiera rada miejska. Prezydenta zatwierdza naczelna władza państwowa polska“.

Poza tem w § 19-ym, zamiast wyrazów: „prezesa rady miejskiej mianuje szef administracji cywilnej przy generał-gubernatorstwie warszawskim“, ma być: „prezesa rady miejskiej wybiera rada miejska“.

Po uchwaleniu nagłej wniosku p. prezydent, ks. Lubomirski, oświadczył w swoim i burmistrzów imieniu, że solidaryzują się z wnioskiem rady miejskiej i że, pragnąc ułatwić radzie miejskiej przeprowadzenie sprawy, złożą swoje mandaty, z zastrzeżeniem, iż obowiązki pełnić będą jednak do chwili, gdy rada dokona wyborów. W tym samym sensie krótkie oświadczenie złożył i prezes rady miejskiej, p. Suligowski.

Oświadczenia te przyjęli radni oklaskami.

Wnioski uchwalono bez dyskusji i jednomyślnie.

W centrum narodowem.

Wczoraj odbyło się zebranie Centrum Narodowego, pod przewodnictwem ks. A. Lubbeckiego, który w przemowie wstępnej poinformował zebranych, że C. N. bierze udział w pracach, dotyczących ustanowienia rządu polskiego. Poczem scharakteryzował ściśle polityczne, na czystym interesie oparte stanowisko tej grupy. Wyłącza ona romantyzm ze swych programów. Widzi równoległość korzyści Polski i państw centralnych i na tem snuje swoją pracę polityczną.

Dziekan Parczewski dał jędrną analizę patentu 12-go września ze stanowiska prawnopaiństwowego. Przy omawianiu władzy wykonawczej wyjaśnił dobrze słuchaczom, dlaczego ministrowie mogą nie być fachowcami w swoich ministerjach; a dalej kładł nacisk na jednolitość polityczną gabinetu, widząc w niej główny fundament jego solidarności. Zauważymy, iż jednak ewolucja polityczna, różniąc coraz więcej partyjność, popycha rządy w kierunku ministerstw koalicyjnych; o ile wiemy, niema w chwili obecnej ani jednego gabinetu jednolitego.

P. St. Downarowicz opowiedział interesująco i dokładnie, w jaki sposób kolejno sprawa polska wpływała na front życia międzynarodowego, poczynając od aktu 6 sierpnia 1914 r., po którym zresztą okazało się „zainteresowanie sprawa polską, ale jeszcze nie jej zrozumienie“. To zrozumienie przyszło i znalazło historyczny wyraz w akcie 5 listopada. Dał następnie mówca oryginalną i jędrną charakterystykę obu naszych obozów, mianując passywistów — dekadentami politycznymi.

O wpływie rewolucji rosyjskiej mówił p. Kulczycki, a o armji — p. Miynarski.

Urząd prokuratorski polski

rozpoczął już energiczną walkę ze spekulacją. Na skutek rozporządzenia prokuratury sądu okręgowego warszawskiego wdrożone zostało postępowanie karne przeciwko wielu speulantom, oskarżonym o lichwę żywnościową na mocy art. 242 kod. kar., który to artykuł grozi więzieniem do lat dwu. Miejsmy nadzieję, że pierwsze wyroki sądów polskich wpłyną na powstrzymanie spekulacji. Niebawem odbędzie się specjalne zebranie prokuratury wraz z reprezentantami sfery rolniczych.

Celem tego zebrania będzie omówienie walki ze spekulacją na wsi.

Oficerowie tureccy w Warszawie.

W przejeździe z frontu wschodniego bawią w Warszawie, według „D. W. Zg.“, następujący oficerowie tureccy: pułkownik Salitt Sagry-bey, nadporucznik Sadela-bey, majorowie Bechram-bey i Schewky oraz kapitan Ferid. Zwiędzali oni różne osobliwości miasta i byli na przyjęciu w zamku.

Wioślawek.

W domu S-rów Edwarda Pennera przy ul. Zamczej 4, w którym przez pe-

wien czas zamieszkiwał Naczelnik Narodu Tadeusz Kościuszko, w dniu 15-ym października w setną rocznicę Jego zgonu zostanie wmurowana tablica pamiątkowa.

Wniosek o zmianę nazwy.

— Rezolucja zjednoczenia ludowego.

Na zjeździe okręgowym ziemi łódzkiej przy udziale 160 delegatów właścian, reprezentujących Koła organizacyjne powiatów brzezińskiego, łaskiego i łódzkiego przyjęta została następująca rezolucja:

„Zebrani na Zjeździe Okręgowym Zjednoczenia Ludowego ziemi Łódzkiej witaają z radością mającą powstać Radę Regencyjną, jako wyrazicielkę zwierzchniej władzy królewskiej, oraz mający powstać Rząd Polski, przyrzekając obywatelom tym najwyższym władzom niepodległego Państwa Polskiego bezwzględne poparcie i posłuszeństwo“.

„Zebrani wyrażają życzenie, by silny Rząd Polski jak najprędzej przystąpił do przyjęcia władzy państwowej w nowe ręce, oraz poczynił jaknajpieszej kroki w celu rozpoczęcia odbudowy kraju i zagojenia ciężkich ran, zadanych Polsce przez wojnę“.

„Zebrani oświadczenia się z gotowością do poniesienia największych ofiar z mienia i krwi dla zabezpieczenia niepodległości Ojczyzny od Rosji“.

— Nowy kierownik Gł. Urzędu Zaciągu.

Rozkazem Kraj. Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego w Warszawie — zmianowany został kierownikiem G. U. Z. w Łodzi porucznik Władysław Wąsowicz, dotychczasowy referent personalny Kraj. Inspektoratu. Por. Wąsowicz przybył już do Łodzi i objął dziś urządowanie.

— Ze Stow. Handlowców Polskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu między innymi sprawami omawiano projekt uroczystego obchodu rocznicy śmierci Tad. Kościuszki w niedzielę dnia 14 października r. b. w lokalu Stow. Na program złożą się chór Drużyny śpiewaczej, odczyt bar. Marjana Manteuffla o Kościuszcze, deklamacje okolicznościowe i kwartet smyczkowy. Początek uroczystości oznaczony został na 7 wiecz.

Dalszy ciąg nadzwyczajnego Ogólnego zebrania z dn. 23 września odbędzie się w niedzielę, dn. 7 b. m. punkt. o godz. 5 po poł. w lokalu Stow. Porządek dzienny obejmuje wybory 12-tu członków zarządu, 6 zastępców oraz wnioski które powinny być zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed zebraniem. (X)

— Przedstawienie na P. W. Szkolną.

Zarząd Koła Rolniczego i Chojęńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc zasilić swe słomne fundusze, — dniu 10 października wystawia w teatrze Polskim „Kordjana“ J. Słowackiego. Początek przedstawienia o g. 7 wieczorem. Bilety są do nabycia w aptece p. Jabłońskiego, Piotrkowska 259.

— Z Domu Ludowego.

W niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wiecz., w sali Domu Ludowego, Przejazd 34, kółko dramatyczne przy Łódzkim Tow. Sportowym, urządza „Wieczór Narodowy“.

Program wieczoru zapowiada dwie jednoaktówki: „Kościusko pod Maciejowicami“ i „Carscy Bohaterowie“ poza tem część koncertową o charakterze patryjotycznym.

Mamy nadzieję, że wszyscy, którzy już byli na przedstawieniach, urządzanych przez Łódzkie Tow. Sportowe nie omisszają i podczas tego wieczoru wypełnić salę Domu Ludowego po brzegi, aby okazać sympatię swoją, robiącym coraz większe postępy młodym amatorom.

— Miesięczne posiedzenie członków Związku ogrodników.

W dniu 7 października r. b. to jest w niedzielę, o godz. 3 po poł., w lokalu Polskiego T-wa Krajoznawczego, Piotrkowska 91, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków Związku ogrodników Koła łódzkiego.

— Towarzystwo Krajoznawcze.

W sobotę dn. 6 b. m. o godz. 7 i pół wiecz., odbędzie się miesięczne zebranie poświęcone zadaniom naukowym i sprawom bieżącym administracyjnym.

Na zebraniu tym prof. Stanisław Lipiński, członek Towarzystwa, wygłosi odczyt p. t. „Historja systemu monetarnego w Polsce“.

Prelegent mówić będzie o monetach dawnych jak denary (wiek XII i XIII), grosze czeskie, czerwone złote i złote polskie; następnie o monetach państw z czasów porzecznych. Z wyjątkiem uzupełnią liczne przezrocza.

— Spekulacja papierosami.

Wielu właścicieli sklepów detalicznych otrzymało z monopolu znaczną ilość papierosów po cenie 40 fenigów za paczkę (10 szt.) i przy rabacie w stosunku 12%. Papierosy te sprzedawane być powinny klientom po 40 fenigów za paczkę w handlu detalicznym, tymczasem owi właściciele sklepów stosują ceny dowolne, sprzedając ze znaczną nałwyżką, bo po 65 fenigów za paczkę.

— Z wydziału węglowego.

Wydział węglowy przy magistracie ogłasza, że:

1) Wszelkie restauracje, jadalnie i te tanie kuchnie, które nie znajdują się pod egidą komitetu N. P. B., winny zwrócić się do wydziału węglowego przy sekcji zaprowiantowania miasta po odbiór szematów w celu obliczenia ilości węgla, mogącego być wyżej wymienionym zakładom przyznany.

2) Sprzedaż węgla niestowarzyszonemu na karty żółte odbywać się będzie w następującym porządku: Czwartek piątek 4, 5 października lit. E. F. G. H. I. J.; sobota, poniedziałek 6, 8 b. m. — K. L.; wtorek, środa 9, 10 b. m. — M. N. O. P.; czwartek, piątek 11, 12 b. m. R. S. T.; sobota, poniedziałek 13, 15 października — U. V. W. X. Y. Z.

— Kuchnie dietetyczne dla chorych.

Delegacja N. P. B. przy Magistracie zatwierdziła projekt urządzania bezpłatnych kuchni dietetycznych dla chorych, zostających pod opieką Sekcji kobiet oraz dla matek karmiących. Projektowane kuchnie otwarte będą w trzech punktach miast: na Rynku Batuckim, przy ul. Rozwadowskiej, róg Spacerowej i na Górnym Ryaku.

Koszty urządzania kuchni w wynajętych przez Wydział kwaterunkowy Magistratu lokalach obliczone zostały na 6.000 marek. Kuchnie prowadzone będą samodzielnie przez Sekcję kobiet, a nie pod egidą komitetu tanich kuchni. Zaczyna one funkcjonować od listopada r. b. Wszystkie trzy kuchnie wydawać będą dziennie 4000 obiadów.

Na miejscu stołowni nie będzie, lecz obiady będą wydawane z kuchni. O ile, który z chorych będzie mógł zgłosić się, z naczyń zabierac będą obiady ze sobą. Zasadniczo jednak postanowiono rozdzielić obiady do różnych dzielnic. (X)

— Sprzedaż ziemniaków.

Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Zaprowiantowania uchwalono od piątku rozpocząć sprzedaż ziemniaków na trzecim placu Magistrackim w Karolewie przy ul. Towarowej (własność Steinerta).

Wydawana obecnie ilość ziemniaków obowiązuje każdą rodzinę na jeden tydzień, wszyscy zatem którzy otrzymali ziemniaki w poniedziałek bieżącego tygodnia już na kontrolki Rozdziału Chleba i Mąki, będą się mogli zgłaszać z takowymi w poniedziałek 8 b. m.

Kartki obowiązywać będą od dnia 15-go b. m. (X)

— Wypłata zapomóg rezerwiszkom

(*) Od środy 10 października r. b. wypłata odbywać się będzie: przy ul. Konstantynowskiej 29 w lokalu Kuratorjum, przy ul. Konstant. 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej 27 i ul. Średniej nr. 19 codziennie, w godzinach od 9-jej rano, i od godziny 3 po południu.

W środę, 10 października.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro): Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 27: Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19: Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

W czwartek, 11 października.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29: Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro: Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 27:
Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).
Przy ulicy Średniej nr. 19:
Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W piątek, 12 go października.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.—
Rano L. i Ł. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro.—Rano Z i Z (wszystkie numery), po poł. I, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27.—Rano G (od 801 do końca) po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19.

Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W sobotę, 13-go października.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.
Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p.
Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27.

Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19.

Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W poniedziałek 15 b. m. wypłata tym rezerwiatom, które się spóźniły.

We wtorek 16 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W środę, dnia 17-go b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— Stowarzyszenia pożyczkowe można już zakładać.

W zachodniej części kraju od trzech lat, a we wschodniej — od dwóch, nie powstało ani jedno stowarzyszenie pożyczkowe.

Usiłowaniami zmierzającym do zakładania stowarzyszeń pożyczkowych stawały na przeszkodzie sprawy formalne. Wprawdzie w lipcu roku ubiegłego wyznaczony został urząd do zatwierdzania nowych stowarzyszeń, władzom okupacyjnym chodziło jednak o zmianę w niektórych szczegółach statutu stowarzyszeń pożyczkowych.

Obecnie statut ten został już urzędowo ogłoszony w okupacji niemieckiej w dzienniku urzędowym. Można tedy na jego podstawie nowe stowarzyszenia pożyczkowe zakładać.

Przy zmianie statutu usunięto z niego część paragrafów, krępujących życie naszych stowarzyszeń lub nieodpowiadających naszym warunkom. Wprowadzono też kilka nowych szczegółów, które pozwolą na lepszy rozwój.

Stowarzyszenia, istniejące już, mogą przechodzić na nowy statut na podstawie uchwały Zebrań ogólnych. Pod tym względem niema jednak żadnego przymusu.

Ustalono obecnie sposób uzyskiwania u władz poleceń na otwieranie

nowych stowarzyszeń. Formalności są następujące: Podanie wraz z dwoma egzemplarzami statutu (wszystko w języku polskim), podpisane przez 20 co najmniej założycieli, wnosi się do naczelnika powiatu, przyczym złożyć należy 75 marek na koszty ogłoszenia w „Dzienniku urzędowym“.

Z Teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś premiera komedji Sardou „Nasi najserdeczniejsi“ w której znakomity komedjopisarz francuski podrywa autorytet przyjaźni naszych pseudo najserdeczniejszych „bratów“. „Nasi najserdeczniejsi“ — to zgraja intrygantów i złych ludzi, dążących za wszelką cenę do zburzenia naszego szczęścia w szerokim pojęciu tego słowa — to satyra na obłudę i perfidję ludzka.

W próbach dramat 5-cio aktowy Zofji Wojnarowskiej, p. t. „Tadeusz Kościuszko“, który dany będzie 15-go b. m., jako uroczyste przedstawienie w setną rocznicę śmierci Kościuszki.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W d. 26 września w „Nowym Kurjerze Łódzkim“ ukazał się artykułik pod tytułem „Bezwzględność dyrektora“, wymierzony przeciwko osobie dyrektora drugiego gimnazjum polskiego. Wobec tego, że artykuł ten zawierał obraźliwe i niezgodne z prawdą zarzuty, my niżej podpisani, zwróciliśmy się do redakcji „N. K. Ł.“ z prośbą o umieszczenie zaprzeczenia podanym faktem. Jednakże „Nowy Kurjer Łódzki“ odmówił miejsca naszemu wyjaśnieniu. Uważając jednak, iż artykułik ten nie może pozostać bez odpowiedzi, uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o wydrukowanie naszego protestu, nie przyjętego przez „N. K. Ł.“. Protest ten brzmi, jak następuje:

„Treść artykułiku „Bezwzględność dyrektora“, przepełniona fałszami, i wysoce nieprzyzwoity i obraźliwy ton jego, oburzyły nas do głębi i zmuszają, jako członków Rady pedagogicznej szkoły, której dyrektor stał się ofiarą napaści ze strony autora tego artykułu, do założenia protestu przeciwko praktykom dziennikarskim, nie spotykanym nigdzie w kraju cywilizowanym.“

Po zbadaniu na posiedzeniu dnia 27 września r. b. gołosłownych zarzutów, zawartych w wymienionym artykułiku, niżej podpisani stwierdzają, iż wszystkie te inwektywy oparte są na fałszywych doniesieniach.

Jaknajgoręcej i najbardziej stanowczo protestujemy przeciwko napaściom, skierowanym na osobę naszego zwierzchnika

i przewodnika w ciężkiej pracy nauczania i wychowywania młodych pokoleń, z którym ręką w rękę usiłujemy w ciężkich warunkach wojennych spełnić trudny obowiązek nauczycieli i pedagogów i którego wytrwała i usilna działalność dotychczasowa budzi wśród nas podziw i głęboki szacunek.

Protestujemy również przeciwko identyfikowaniu naszej szkoły polskiej nietylko z nazwą, lecz i z ducha z dawną szkołą rosyjską.

Z poważaniem

Ks. Malinowski, dr. Lewandowski, Kajzer, Kazim. Łapiński, Polkowska, Koszyk, Brunhówna Zofja, Rappaport, inż. Gościcki, inż. Krautenkrafft, Sułocki, Nowakowska, Ludwik Kern, inż. Władysław Rudziński, dr. Łukaszewicz, dr. Doński, Szczepański, Sprusiak, St. Lenartowicz.

Ostatnie telegramy.

Nieprzyjacielscy lotnicy nad Frankfurtem nad Menem.

Frankfurt n/M. 3 Października.

We wtorek o godz. 10 m. 30 zjawili się, w porze zameldowani i przez działa obronne żywo ostrzeliwani, liczni nieprzyjacielscy lotnicy i rzucili na Frankfurt i okolice wielką ilość bomb.

O ile dotychczas ustalono, rzucono w różnych częściach miasta 11 bomb, które poczyniły nieznaczne szkody i podług doniesień tymczasowych 5 osób raniły. O godz. 11 m. 35 atak zakończył się.

Wręczenie entencie noty państw centralnych.

Genewa 3 października.

Agencja Havasa donosi z Rzymu: Kardynał Gaspari wręczył koalicji notę państw centralnych posłaną papieżowi. „Matin“ wie napewno, że nota wczoraj wręczona była belgijskiemu i angielskiemu rządowi. Ten ostatni doręczy ją rządowi francuskiemu.

Dziennik ten dodaje od siebie, że kardynał Gaspari oświadczył, iż Niemcy, jeżeli nawet sprawa dyskusji pokojowych się nie posunie, jednak nie usuwają tej sprawy z porządku dziennego, przeciwnie, są gotowi przystąpić do pertraktacji, a zwłaszcza co do Belgii.

Demokratyczna konferencja trwa dalej.

Z Petersburga PAT. donosi pod datą 3 Października:

Po długich debatach za i przeciw utworzeniu zjednoczenia wszystkich partji, przedstawiciele konferencji demokratycznej zdecydowali, aby wynaleść środki do wyrownania przeciwności i stworzyć zjednoczenie demokratycznej woli.

Po za tem konferencja jednogłośnie uchwaliła nierozwiązywać się, aż władza rządowa przyjmie formę, korzystną dla demokracji.

Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Główny komitet marynarki.

Z Petersburga donosi P. A. T.: Ponieważ główny komitet marynarki skierował do ministerjum marynarki dużo różnych zadań, które nosiły charakter ultimatum, minister marynarki, Werlerewski, zarządził rozwiązanie tego komitetu i wyboru nowego. Gdy się dowiedzieli o tem przedstawiciele załogi floty Bałtyckiej, powzięli uchwałę, w której zaprotestowali przeciwko zarządzeniu ministra i postanowili popierać dotychczasowy komitet. Żądają oni od ministra, aby konflikt na drodze pokojowej załagodził. W związku z ruchem Kornilowa ogłasza rząd o uwolnieniu ewentualnie o przeniesieniu 21 dowódców korpusów, dywizji i pułków.

Pogróżki kolejowców.

Z Petersburga donoszą: Ponieważ kolejowcy nadal energicznie występują za podwyżką płacy i za uwzględnieniem innych żądań, a w niektórych miejscowościach grożą strejkami, więc rząd zdecydował, aby poddać rewizji płace i uczynić zaprowiantowanie kolejowców niezależnym od ogólnego zaprowiantowania kraju. Jednocześnie przeprowadził rząd rewizję taryf kolejowych aby znaleźć środki na nadzwyczajne koszty, które wywoła podwyżka plac.



Codziennie pielęgnowanie usci i zębów przy pomocy Odolu jest podstawa pięknych i zdrowych zębów. Smak Odolu jest pysznie oświeżający.

Cena: 1/1 flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy. Marek 5; 1/2 flakonu Marek 1,40.

Dyplomowana nauczycielka

konserwatorium warszawskiego, uczennica prof. Michałowskiego udziela lekcji fortepianu, (teoria, harmonja, nisto ja).

Radwańska № 19 m. G.

Zastać można od 3 do 5.

Przejazd 34. DOM LUDOWY Przejazd 34.

W niedzielę, dn. 7 października r. b., o godz. 6 wiecz. **Kółko Dramatyczne przy Łódzkim Towarzystwie Sportowym** pod kierunkiem

pp. Eustachego Piatkowskiego i Zenona Busiakiewicza ur. adza „Wieczór Narodowy“, na program którego złożą się:

Kościuszkę pod Hajejowicami fragment w 1 a cie Zenona Parwiego

Część koncertowa o charakterze patriotycznym.

„Carscy bohaterowie“ Obrazek sceniczny w 1 ak, na tle powstania z 1863/4 przez Edwarda Webersfelda (uczestn. powstania)

Sprzedaz biletów odbywa się w kasie Domu Ludowego w piątek i sobotę rano od 11—1, popoł. od 6—9, a w dzień przedstawienia od g. 10-ej rano

KONSULENT PRAWNY
A. ACKERBERG.
Łódź, Południowa 2, 6-a p.

LEKARZ - DENTYSTA
H. Lewitówna
(choroby zębów i jamy ustnej),
ul. Piotrkowska 17.
Przyjmuje od 10—21 od 4—7 w.

Specjalista
Dr. L. PRYDULSKI
przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 8—2.1 od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Pierwsza **chrześcijańska lecznica** —
chorób zębów i jamy ustnej, teraz **Sienkiewicza 83** róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i piombry
Leczenie homeopatyczne. Od 9—5.

ul. Widzewska 78.
m. 7, II piętro front.
Tanio nabyć można

RESZTKI
bawełniane i wełniane
na ubiory i okrycia, męskie, damskie i dziecięce.

Łódź,
ul. Widzewska 78,

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowa** nauczycielka, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.
Szkołna № 17 m. 8, front II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A! Ogrodnik młody, samotny, potrzebny na wieś. Biuro F. Sekowskiej. Przejazd 14.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska

№ 199 m. 7.

Meble z 8 pokojów sprzedam zaraz. Główna 9 m. 14.

Najtaniej! piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materiał na ciepłą bieliznę. Piotrkowska 145 m. 34.

Pokoju z opałem poszukuje. Oferty pod „C. I.“ w Adm. G. Ł.

Poszukujemy kasy National w dobrym stanie. Oferty prosimy składać w Tow. Akc. L. Spiess, Piotrkowska 107.

Potrzebny pomocnik, albo uczeń z praktyką do apteki na prowincji. Wiadomość lub oferty prosimy składać do Tow. Akc. L. Spiess, Piotrkowska 107.

Potrzebny zaraz czeladnik tapicerski. Piotrkowska

№ 189, stróż wskaze.

Potrzebny chłopiec do posług. Andrzeja 6. grawer.

Potrzebny w średniemu lokalu na elektryczność. Oferty składać: Piotrkowska 121 m. 8.

Stróż potrzebny Długa 105. Zgłaszać się po godz. 3 po poł.

Pieniądze daję na kwity lombardowe, Piotrkowska 69 m. 32. Łęcz. ofic.

Wyprzedaż prawdziwie tania. Skarpетки i marka, pończochy 4, wełniane 6 marek, reszta lepszej bielizny męskiej, ul. Główna 17, skłen.

174 Piotrkowska Sorkownia jańska przerabia, nicuje, reperuje, odfabrykuje, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską, Roboty wykonywa starannie, szybko i tanie.

Andrzej Antczakowski, ul. Piotrkowska № 73, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M. na 2 osoby.

Agnieszka Cieślak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Dnia 3 września zgubiono na trasie w Pabjanickim woreczek bilonowy z pięćdziesięciu. Łaskawego znaleźć i przynieść odnieść na ul. Rokicińska Szosę № 82, Jaworska, za wynagrodzeniem.

Wazmierz Sokotowski zgubił paszport niemiecki, wydany d. 19/3—15 r. za № 5250/4 z Prezydium Policji w Łodzi.

Ludwik Matuszewski zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Wiskitno.

Ludwik Szajder, ul. Przejazd 68, zgubił kwit kaucyjny na 30 marek, wydany z Elektrowni Łódzkiej 8954/4.

Marja Strzemieczna zgubiła kartę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Sprzedano paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Kolaszkińskiego.

Teofila Wisniewska zgubiła kartę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Zaginiona książeczka władzowa Łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Sienkiewicza 81) wydana na imię Władysława Kowalczyk zam. Pawlak za № 12976.